

NAIMSKI: UMOWA Z USA WS. ATOMU NIE PRZESĄDZA WYBORU OFERTY I TECHNOLOGII

Międzyrządowa umowa z USA ws. rozwoju cywilnych zastosowań energii jądrowej nie przesądza o technologii do polskiej elektrowni - oświadczył pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski.

"Umowa o współpracy między rządami Polski i USA w celu rozwoju Programu Polskiej Energetyki Jądrowej oraz cywilnego przemysłu jądrowego w Polsce nie przesądza o wyborze przez Polskę technologii i nie przesądza, kto będzie partnerem w projekcie jądrowym" - poinformował w czwartek Naimski.

Jak zaznaczył, umowa przewiduje sporządzenie i przedstawienie w ciągu 18 miesięcy rządowi polskiemu oferty uczestnictwa firm amerykańskich w 20-letnim programie polskiej energetyki jądrowej (PPEJ), tym, którego aktualizację przyjął ostatnio rząd. Przygotowanie oferty sfinansuje strona amerykańska. W tym czasie strona polska ma dokończyć raporty lokalizacyjny i środowiskowy, które muszą być brane pod uwagę przy przedstawianiu przez stronę amerykańską propozycji.

Na mocy porozumienia powołany zostaje polsko-amerykański komitet sterujący, który będzie monitorował postęp prac. Naimski przypomniał, że po stronie polskiej trwa proces przekształcenia spółki PGE EJ1 w podmiot w 100 proc. będący własnością Skarbu Państwa. "Przynajmniej w początkowym okresie" - zaznaczył pełnomocnik, przypominając, że docelowo udziały we wspólnej spółce ma objąć wybrany partner.

Bardzo ważnym elementem oferty będzie wspólnie dyskutowana struktura finansowania, przewidujemy, że partner będzie zaangażowany kapitałowo, zarówno w fazie budowy jak i eksploatacji elektrowni - dodał pełnomocnik.

Jak zaznaczył, strona polska będzie się starała wybrać technologię i partnera „pod koniec 2021 r.”. „Rozważane mogą być różne opcje” - odpowiedział na pytanie, czy polski rząd szuka innych dostawców, niż amerykańscy.

Piotr Naimski zaznaczył, że zawsze istnieje możliwość odrzucenia amerykańskiej propozycji. „Jeżeli decyzja ma być podejmowana na podstawie przedstawionej oferty, to decyzja może być każda” - powiedział.

Podkreślił jednocześnie, że „nie wyobraża sobie”, by w perspektywie 20-30 lat można w Polsce przeprowadzić z sukcesem transformację energetyczną bez udziału energetyki jądrowej. „To jest moim zdaniem niemożliwe. I to jest już w zasadzie zrozumiałe dla większości firm i polityków, które dziś optują za odnawialnym, zielonym ładem” - oświadczył. "Jeżeli w perspektywie kilkudziesięciu lat eliminujemy paliwa kopalne, to wydaje się, że alternatywa jest w energetyce jądrowej" - dodał.

Struktura finansowania ma być przedmiotem rozmów polsko-amerykańskich, wynik tych rozmów powinien pozwolić oszacować koszt całej inwestycji. Konkretnie sumy wynikną z negocjacji kontraktowych, prowadzonych „w następstwie” - dodał pełnomocnik. Chcemy jednak mieć partnera, który zaangażuje się finansowo, ewentualnie dłużnie po swojej stronie, do poziomu 49 proc. udziałów w spółce realizującej inwestycję - zaznaczył Naimski.

Naimski podpisał w czwartek formalnie cztery egzemplarze umowy, przysłane z Waszyngtonu, a podpisane w poniedziałek przez sekretarza energii Dana Brouillette. Dwa zostaną następnie odesłane do USA. Umowa wejdzie w życie po spełnieniu warunków, jak wyjaśnił pełnomocnik - po stronie polskiej zatwierdzić ją musi rząd, a następnie dojdzie do wymiany not, informujących o zatwierdzeniu przez rządy obu państw. „Oczekujemy jej wejścia w życie w bardzo krótkim terminie” - oświadczył. (PAP)